

Jan Niewęglowski

Antypedagogika wobec pedagogiki

Seminare. Poszukiwania naukowe 11, 135-146

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

ANTYPEDAGOGIKA WOBEC PEDAGOGIKI

Pedagogika poszukuje ustawicznie nowych rozwiązań, przepisów, a także pewnego rodzaju „technologii” wychowania. To wszystko ofiaruje nauczycielom i wychowawcom jako środki do osiągnięcia zakładanych celów. Jedną z nowych propozycji wychowawczych jest antypedagogika, której przyjrzymy się w poniższym artykule.

1. TERMIN: „ANTYPEDAGOGIKA”

Rozważając powyższe słowo w ramach natury semantycznej, przedrostek „anty” nasuwa czytelnikowi na myśl skojarzenia negatywne. Jeśli znajdzie on zastosowanie na polu wychowania, wówczas można mówić o „antypedagogice” lub o „antywychowaniu”. Tak brzmiące pojęcia kojarzymy z jakąś szkodliwością lub nieudolnością. Zajmujący się antypedagogiką doskonale zdają sobie z tego sprawę, dlatego niektórzy z nich, proponują termin „pedagogika pogranicza” (Z. Kwieciński)¹.

2. OBRAZ POLSKIEJ PEDAGOGIKI

Od czasu zakończenia wojny aż do przełomu w 1989 r. pedagogika w naszym kraju opierała się i czerpała natchnienie z doktryny marksistowskiej. Odpowiedzialni za wychowanie, często pod pozorem wypracowywania nowej dyscypliny naukowej, czynili z pedagogiki wspaniałe „narzędzie” do walki w służbie idei i budowania nowego społeczeństwa. W sposób szczególny punktem zainteresowania była młodzież. Od jej urobienia zależała przyszłość Ojczyzny.

¹ Por. T. Szkuclarek, B. Śliwerski, *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*, Kraków 1992, s. 83.

3. PEDAGOGIKA W INNYCH KRAJACH

Jak wygląda sytuacja pedagogiki na świecie w tym okresie? Na jej polu poszukuje się nowych rozwiązań, powstają różnego rodzaju prądy i kierunki, takie jak: pedagogika reform, pedagogika emancypacyjna, pedagogika dialogu, pedagogika Gestalt (pole psychologii obejmuje: całość, forma i struktura), pedagogika neosocjalistyczna (wypracowana przez nową lewicę), pedagogika duchowa (Geisteswissenschaftliche Pädagogik), pedagogika empiryczna, pedagogika krytyczna i omawiana przez nas antypedagogika².

Jak wspominałem wyżej, w tym czasie w Polsce jedna partia decydowała o modelu wychowania, jak również o rynku wydawniczym, stąd też powyższe zagadnienia nie są zbyt znane naszemu społeczeństwu.

4. POCZĄTKI ANTYPEDAGOGIKI

Nurt ten zrodził się około 20 lat temu w Stanach Zjednoczonych. Powstał, głównie opierając się na przesłankach politycznych, psychopedagogicznych i filozoficznych. Antypedagogika to ruch nie tylko edukacyjny, ale również ruch kulturowy i kontestacyjny. Powstał przede wszystkim dzięki pedagogice krytycznej. Na jego powstanie miała również wpływ pewna część pedagogów i osób zaangażowanych w proces wychowania, z powodu miernych i niedostatecznych ich zdaniem, reform w pedagogice.

Ruch ten zrodził się – według jego przedstawicieli i zwolenników – jako wyraz sprzeciwu wobec dotychczasowej omnipotencji na polu pedagogicznym wszechwładnego myślenia pedagogów, ich działania i nawyków. Na to miejsce zaproponowano: wolność, równość, przyjaźń, samostanowienie i odpowiedzialność.

Po Stanach Zjednoczonych, antypedagogika pojawia się w Europie Zachodniej, w sposób szczególny w RFN³, Szwajcarii i Francji. Na początku lat osiemdziesiątych notujemy jej obecność we Włoszech, Belgii i Holandii, gdzie wielu humanistów przyjmuje bardzo krytyczną postawę wobec tego nowego modelu wychowania.

W 1985 r. pojawia się w Polsce. Otóż w tym roku, na Uniwersytet Łódzki został zaproszony z odczytem Horst Widmann, profesor z Giessen (RFN). W swoim referacie przedstawił ogólną koncepcję antypedagogiki. Następnie wykładowcy z Uniwersytetu Łódzkiego nawiązali kontakt z Hubertusem von Schoenebekiem, też

² Por. R. Fornaca, R. Sante Di Pol, *La pedagogia scientifica del '900*, Milano 1989; M. Roverso, *La pedagogia come ricerca scientifica*, Cassino 1988.

³ W Niemczech w 1975 r. ukazała się książka E. v. Braunmühla, *Antipädagogik. Studien zur Abschaffung der Erziehung*, Basel 1975, (*Antypedagogika. Badania celem zniesienia wychowania*). Pozycja ta wywołała szereg protestów zwłaszcza w środowiskach pedagogicznych.

Niemcem, którego uważa się za czołowego przedstawiciela tego prądu. W 1990 r. przybył on do Polski i wygłosił cykl wykładów na powyższy temat.

Spojrzenie na wychowanie, które proponuje antypedagogika, a do którego wrócimy jeszcze później, z pewnością prowokuje, denerwuje i wywołuje często-kroć mieszane uczucia. Dlaczego tak jest? Otóż jej spojrzenie na relacje dziecko – dorosły, jak również na inne relacje zachodzące w wychowaniu, całkowicie odbiegają od tradycyjnego modelu wychowania:

- Czy człowiek musi być wychowywany?
- Czy można wychować drugiego człowieka?
- Często z dużym wysiłkiem i trudem tworzy się różnego rodzaju jednostki, które mają za zadanie, kształcenie kadr pedagogicznych, czyli przyszłych nauczycieli i wychowawców. Czy te stworzone formy służą w swej istocie do poprawy stosunków wychowawczych, ich sprawności i efektywności?
- Dlaczego za wszelką cenę staramy się wychowywać dzieci, młodzież, a także dorosłych? Bardzo często robimy to wbrew ich woli, potrzebom i oczekiwaniom.
- Każda istota ludzka ma prawo do samostanowienia i do bycia indywidualnością. Cóż więc mogą powiedzieć o swoich intencjach pedagogicznych i praktycznym oddziaływaniu, odpowiedzialni za wychowanie?
- Często społeczeństwa uważają się za demokratyczne lub zmierzające do demokracji. Dlaczego więc pedagodzy i inni nie widzą w pedagogice i wychowaniu źródła tyranii, przemocy i gwałtu zadawanego dziecku–człowiekowi?⁴

5. NATCHNIENIA ANTYPEDAGOGIKI

– EMANCYPACJA I RÓWNOUPRAWNIENIE DZIECI

Zjawisko antypedagogiki pojawia się na scenie społecznej tuż po falach buntów w latach 1964–1970, jakie wybuchły w Stanach Zjednoczonych i w Europie Zachodniej. W tym też okresie aktywizują się ruchy emancypacyjne, pojawiają się nowe orientacje badawcze, jak: psychologia humanistyczna, antropologia kulturowa, pedagogika Gestalt i pedagogika nowej lewicy⁵.

Na kanwie tych wydarzeń rodzi się ruch praw dziecka. Zwolennikami ruchu są rodzice, którzy w działalności instytucji wychowawczych, organizacji społecznych i politycznych, w działalności mass mediów, dostrzegli źródło zagrożenia i negatywnego wpływu na kształtowanie ich dzieci. Według nich, wiek XX ogłoszony przez Ellen Key jako „stulecie dziecka” odbiegał daleko od tego stwierdzenia. W rzeczywistości nie stworzył żadnych praw uwzględniających potrzeby dziecka⁶.

⁴ Por. T. Szkudlarek, B. Śliwerski, dz. cyt., s. 89–91.

⁵ Por. R. Fornaca, R. Sante Di Pol, dz. cyt., s. 1–35.

⁶ Por. G. Reale, D. Antiseri, M. Laeng, *Filosofia e pedagogia dalle origini ad oggi*, Brescia 1986, s. 704.

Przedstawiciele antypedagogiki podkreślają, że pomimo olbrzymiego postępu cywilizacyjnego, dorośli rządząją świat nadal według swoich interesów. Nieletni są dalej traktowani jako ostatnia mniejszość na świecie, są klasą niewolniczą, *second class*, są traktowani jak przedmioty, podlegają prawom segregacji i dyskryminacji.

Lewin w swoim artykule *Czy dziecko ma prawa* stwierdza: „Mimo wielu deklaracji o podmiotowości, dzieci są ciągle traktowane przede wszystkim jako przedmiot opieki, jako konsumenci, którym trzeba dostarczyć wszelkiego rodzaju dóbr materialnych i duchowych. I dobra te są na ogół dostarczane, przynajmniej tam gdzie jest to możliwe ekonomicznie i społecznie. Deklaracja Praw Dziecka ONZ z 1959 r. – przy całym jej niewątpliwym znaczeniu – ma jednak charakter jednostronny, protekcyjnistyczny, ujmuje zagadnienie praw dzieci wyłącznie w kategoriach opieki, jaką dorośli powinni zapewnić dzieciom. Okazuje się – i jest to zjawisko paradoksalne – że rozwój form opieki oznacza najczęściej jeszcze większe uzależnienie dziecka i ograniczenie jego praw”⁷.

Na rozwój antypedagogiki miała wpływ niewątpliwie książka *Prawa człowieka dla dzieci. Ostatnia mniejszość*⁸. Autor jej Richard Farson jest psychologiem i humanistą. W swojej działalności zajmuje się problemem dziecka. W wyżej wymienionej książce opowiada się za następującym kodeksem praw dla nieletnich:

1. Prawo do samostanowienia.
2. Prawo do swobodnego wyboru środowiska życia.
3. Prawo do życia bez kar cielesnych.
4. Prawo do środowiska urządzonego zgodnie z potrzebami i możliwościami rozwojowymi dziecka.
5. Prawo do wiedzy.
6. Prawo do samowychowania.
7. Prawo do seksualnej wolności.
8. Prawo do działalności gospodarczej.
9. Prawo do wpływu na życie polityczne.

Prawo do samostanowienia. Według autora prawo do samostanowienia jest najważniejszym prawem, na nim bowiem może dokonywać się realizacja innych praw obywatelskich. Jest ono związane z „wolnością”, które autor utożsamia z „samostanowieniem”. Wolność jednej osoby jest ograniczona wolnością osoby drugiej. Wolność tak pojęta nie może jednak oznaczać anarchii i autarkii.

Jeśli rodzice chcą wyrzucić presję na chore dziecko, by zażywało lekarstwa, to nie mogą przeciwstawiać się takiemu samemu działaniu ze strony ich dzieci. Dzieci chcą mieć zdrowych rodziców, a ci bardzo często wykazują dużą lekkość w tej dziedzinie.

⁷ A. Lewin, *Czy dziecko ma prawa*, „Tu i teraz”, 1984, 9, s. 8.

⁸ R. Farson, *Menschenrechte für Kinder. Die letzte Minderheit*, München 1975.

Swobodny wybór własnego środowiska życia. Dzieci mogą opuścić własny dom rodzinny. Z pomocą specjalnych instytucji społecznych czy państwowych mogą sobie znaleźć środowisko zastępcze. Według autora, z tego prawa skorzystałyby dzieci z rodzin rozbitych, niepełnych, gdzie panuje brutalność, przemoc fizyczna czy psychiczna.

W USA każdego roku jest maltretowanych około 250 tys. dzieci. Są to dane oficjalne. Według nieoficjalnych źródeł takich przypadków jest około 4 mln. Z tego tytułu więcej umiera dzieci niż z powodu różnych chorób.

Zwolennicy antypedagogiki w krajach Europy Zachodniej, rozwinęły powyższy problem Farsona, nazywając go „syndromem maltretowanego dziecka”⁹.

Prawo do życia bez kar cielesnych. Prawo to jest konsekwencją prawa poprzedniego. Nie powinno być kar w środowisku rodzinnym, w szkole i w instytucjach pozaszkolnych.

- USA, 62% Amerykanów jest za używaniem kar cielesnych. Około 700 dzieci jest zabijanych tam przez swoich rodziców. W tym procesie uczestniczy dalsze 3 mln osób dorosłych ogarniętych „zmową milczenia”.
- Anglia, tygodniowo ginie tam około czworo dzieci z rąk rodziców lub opiekunów.
- Francja, w ciągu dnia umiera przeciętnie dwoje dzieci. Około 50 tys. rocznie bywa głodzonych.
- RFN, 200 dzieci umiera rocznie na skutek ran zadanych im przez rodziców czy opiekunów. Policja odnotowuje średnio 15 tys. przypadków fizycznego znęcania się nad dziećmi.
- Brazylia i Gwatemala, liczba bezdomnych dzieci waha się tam w granicach 7 mln. W największych trzech miastach brazylijskich ginie codziennie przynajmniej jedno dziecko. W 1989 r. znaleziono 457 ciał małych dzieci, prawie wszystkie zwłoki nosiły ślady tortur.
- Polska, w 1988 r. zabito w domu 21 dzieci, w 1989 – 24, 1990 – 26.

Prawo do środowiska urządzonego zgodnie z potrzebami i możliwościami rozwojowymi dziecka. Chodzi tutaj o wyposażenie codziennego użytku, by było dostosowane do wzrostu dziecka, wagi, poziomu sprawności psychofizycznej, wrażliwości i odporności na stres.

Prawo dziecka do wiedzy. Dziecko powinno mieć pełny dostęp do informacji, do prawdy, do stawiania dorosłym pytań i uzyskiwania na nie rzetelnych i prawdziwych odpowiedzi. Dzieci powinny mieć prawo tworzenia własnej prasy, nadawania programów telewizyjnych i radiowych. W bibliotekach nie wolno ukrywać przed nieletnimi tzw. zakazanych książek i czasopism.

Prawo dziecka do samowychowania. Dziecko ma prawo odrzucić obowiązek szkolny, który zawierałby w sobie nie tylko autorytaryzm treści, ale także i form kształcenia. Zniesienie przymusu chodzenia do szkoły, a zastąpienie go wolnością, powinno doprowadzić do następującej zmiany: instytucje oświatowe ko-

⁹ Por. T. Szkudlarek, B. Śliwerski, dz. cyt., s. 99.

rzystające z tzw. koncepcji bankowych – gotowych, powinny przejść na koncepcje samorealizacyjne.

Szkoły nie uczą samodzielnego myślenia i działania. W USA zrobiono badania, według których aż 57% absolwentów szkół wyższych nie przeczytało w ciągu całego roku ani jednej książki.

Prawo dziecka do seksualnej wolności. Zaleca się, by rodzice i nauczyciele prowadzili edukację seksualną. Ponadto należy dać dzieciom prawo do samodzielnego zdobywania wiedzy i doświadczenia w tym zakresie. Nie należy określać granicy wieku, w którym dziecko powinno zdobyć określoną wiedzę na powyższy temat. Nieletni mogą korzystać z aktywności seksualnej, zgodnie ze swoimi potrzebami.

Prawo do działalności gospodarczej. Nieletni powinni mieć możliwość podejmowania różnego rodzaju pracy i zarabiać według takich samych stawek jak dorośli. Według tego prawa, dzieci mogą zajmować kierownicze stanowiska, posiadać własność prywatną, zaciągać kredyty, podpisywać różne umowy. To wszystko prowadzi do niezależności względem rodziców. Dzieci zyskują respekt i szacunek rodziców, sami zaś dojrzewają dużo szybciej ze względu na samodowartościowanie.

Prawo dziecka do brania udziału w życiu politycznym. Należy znieść granice wiekowe odnośnie do praw wyborczych. W ten sposób dzieci będą mogły decydować o władzach państwowych i samorządowych. „Nie ma żadnego, poważnego argumentu przeciwko temu – mówi Farson – by w wolnym i demokratycznym kraju dzieci mogły uczestniczyć w najważniejszych dla nich decyzjach. One potrzebują praw wyborczych, gdyż sami dorośli nie są zainteresowani ich sprawami i nie podejmują decyzji z uwzględnieniem interesu dzieci i młodzieży”¹⁰.

W przypadku wdrożenia tego prawa w rzeczywistość, dorośli musieliby zmienić swoją relację z nieletnimi z autokratycznych na demokratyczne, co z kolei z powodowałoby, szersze ich otwarcie na młode pokolenia, odnośnie do ich potrzeb, słownictwa itd. Dorośli sięgnęli po władzę poprzez rewolucję, a dzieci, cóż mogą zrobić w tym względzie?

Bez wątpienia Farson opracowując powyższy punkt, korzystał z osiągnięć słynnej włoskiej lekarki i pedagoga Marii Montessori (1870–1952). Już Montessori mówiła o „Partii Dziecka”, która broniłaby praw tej grupy wiekowej, poprzez uznanie przez dorosłych godności dziecka i dania mu odpowiedniego miejsca w społeczeństwie¹¹.

¹⁰ R. Farson, dz. cyt., s. 126. Cyt. za: T. Szkudlarek, B. Śliwerski, dz. cyt., s. 103.

¹¹ Por. R. Fornaca, R. Sante Di Pol, dz. cyt., s. 127.

6. NIEMIECKA ANTYPEDAGOGIKA – HUBERTUS VON SCHOENEBECK

Na terenie Europy antypedagogikę rozpowszechnili pedagodzy niemieccy: Heinrich Kupffer, Ekkehard von Braunmühl i Helmut Ostermayer. Jednak w sposób szczególny, za głównego propagatora uważa się Hubertusa von Schoenebecka¹².

Schoenebeck poszedł dużo dalej w działalności na rzecz dzieci od amerykańskich pedagogów. Pod koniec lat siedemdziesiątych zakłada organizację „Przyjaźń z Dziećmi” (Freundschaft mit Kindern). W celu poszerzenia praw nieletnich ogłasza 3 maja 1980 r. Niemiecki Manifest Dziecięcy oparty na dwóch głównych prawach: prawie do samostanowienia i prawie do równouprawnienia.

Natomiast cały Manifest Dziecięcy uwzględniał trzy kategorie praw: prawa podstawowe, prawa społeczne i prawa indywidualne.

Prawa podstawowe

1. Prawo do równości – dzieci nie mają mniej praw niż osoby dorosłe. W ramach prawa mogą robić to co dorośli.
2. Prawo do swobodnego rozwoju – dzieci mogą dowolnie rozwijać swoją osobowość, byleby tylko nie godziło to w rozwój innych osób.
3. Prawo do odpowiedzialności prawnej za swoje życie i czyny.
4. Prawo do ochrony prawnej – nieletni mogą skarżyć inne osoby i korzystać z ochrony wymiaru sprawiedliwości.

Prawa społeczne

1. Nieletni mają prawo do uczestnictwa w życiu społecznym w sposób nieograniczony, o ile to nie koliduje z ogólnym prawem w kraju. Mogą zawierać umowy, otwierać sklepy, zakładać partie, związki, dysponować własnością prywatną.
2. Dzieci mają prawo do uczestnictwa w życiu publicznym poprzez sprawowanie funkcji w urzędach państwowych.
3. Dzieci mają czynne i bierne prawo wyborcze.
4. Dzieci mają prawo do wyrażania swoich poglądów, mogą dysponować środkami masowego przekazu (radio, telewizja, prasa).
5. Prawo do otrzymywania wynagrodzenia za pracę.
6. Prawo do wyboru partnera życiowego, możliwość odrzucenia rodziców.

¹² Hubertus v. Schoenebeck z zawodu jest nauczycielem. Po kilku latach pracy w tym zawodzie wyjechał do Kalifornii, do centrum naukowego prowadzonego przez C. Rogersa. Po powrocie do Niemiec zaangażował się w prowadzenie różnego rodzaju działalności mających na celu wcielenie zasad antypedagogiki w praktykę. Por. M. Nowak, *Główne nurty współczesnej filozofii wychowania*, „Kultura i Edukacja”, 1993, 2, s. 7–27.

Prawa indywidualne

1. Prawo do nienaruszalności cielesnej.
2. Prawo do swobodnego przyjmowania posiłków, takich samych jak dorośli. Możliwość odrzucania określonego posiłku i pory.
3. Dzieci mogą sami nadawać sobie imię, nie ich rodzice.
4. Prawo do prywatnego życia.
5. Prawo do seksualizmu, dzieci same mogą określać swój seksualizm i doświadczać jego skutków.
6. Prawo do samostanowienia o edukacji: dzieci decydują o zakresie obowiązków szkolnych. Nie może istnieć przymus szkolny. Państwo ma obowiązek tworzyć różne formy edukacyjne.
7. Dzieci same decydują o przynależności do grupy religijnej.
8. Dzieci mają prawo do swobodnego przemieszczania się, zmiana miejsca zamieszkania, może odbyć się bez wiedzy rodziców.

7. UZASADNIENIA POSTULATÓW *MANIFESTU*

„Dzieci mają równe ludziom dorosłym prawa. Trzeba się tylko zastanowić nad tym, jak powinny one być realizowane”. Na podstawie powyższego stwierdzenia organizacja „Przyjaźń z Dziećmi” podjęła z początkiem 1990 r. akcję na szeroką skalę, zmierzającą do ostatecznego zlikwidowania dyskryminacji dzieci.

1. Nieletni mający równouprawnienie, będą poważniej traktowani przez osoby dorosłe. Będzie to wynikało nie z wielkoduszności, nie będzie to akt łaski, ale konieczność prawna. Będą ważne głosy nieletnich w okresie wyborów.

2. W psychice dzieci i dorosłych, nastąpi uświadomienie następującego zagadnienia. Mianowicie, nieletni poczują własną wartość i przekonają się, że mogą współdecydować w niektórych sytuacjach.

3. W warunkach prawdziwej demokracji (kiedy uzna się równouprawnienie nieletnich), uniknie się niebezpieczeństwa manipulacji dziećmi czy wprowadzenia ich na drogę, fałszywej opcji politycznej, jak szowinizm, faszyzm.

4. Dzieci są bardziej wrażliwe i uczulone na wartości takie, jak: prawda, szczerłość, sprawiedliwość, dobro. Politycy i dorośli, by sprostać tym wymaganiom, będą musieli poddać się samodyscyplinie i autokrytyce.

5. Zmieni się styl i forma mów przedwyborczych. By nie stracić części elektoratu, czyli nieletnich, mowy muszą być proste i zrozumiałe dla wszystkich (mowy niektórych polityków?).

6. Programy wyborcze będą uwzględniały potrzeby najmłodszych: np. ograniczenia prędkości, eliminacja mebli nieodpowiednich w szkole, zagwarantowanie wolnej soboty i niedzieli, by dzieci mogły spędzić czas razem z rodzicami (korzystna rzecz z punktu widzenia wychowawczego).

7. Zauważa się wielką nieudolność polityków. Według zwolenników antypedagogiki, dzieci mając wpływ na politykę, będą dużo skuteczniej zwalczały głód, zapobiegały wojnom.

8. Dorośli będą musieli wykształcić nowe postawy i formy stosunków ze światem dziecięcym. Do tej pory określała je pedagogika. Między dziećmi i dorosłymi ma być równoprawna interakcja.

9. Dzieci mogą powiedzieć dużo o polityce. Powinny mieć w niej swój udział, władza bowiem nie jest przywilejem starszych. Dzieci mają takie cechy, jak: humanizm, wrażliwość, tolerancja.

Zmiany dokonane na rzecz nieletnich, uważane jako sukces przez zwolenników antypedagogiki:

- Holandia: prawo do działalności związkowej od 15 roku życia;
- Finlandia: własne konto od 15 roku życia;
- Luksemburg: dysponowanie pensją i konto w banku od 14 lat, prawo spisania testamentu od 16 lat;
- Belgia: dziedziczenie połowy majątku po rodzicach od 16 roku życia;
- Anglia: korzystanie z pomocy lekarskiej bez wiedzy rodziców od 16 roku życia;
- Dania: przynależność do partii politycznych i prawo do samostanowienia w sprawach seksualnych od 14 roku życia;
- Francja: w przypadku negatywnego środowiska rodzinnego (przemoc), prawo do jego zmiany od 13 roku życia¹³.

8. KULTURA POSTFIGURATYWNA, KONFIGURATYWNA, PREFIGURATYWNA

Antypedagogika w swych założeniach teoretycznych korzystała z amerykańskiej koncepcji kultury i osobowości Margaret Mead.

Kultura postfiguratywna

Według modelu tej kultury, dzieci są wychowywane i kształtowane według oczekiwań rodziców. Istnieją rodzice – zauważa Mead – którzy na pytanie dzieci, dlaczego muszą iść spać, jeść jarzyny, owoce czy wyjąć palec z buzi albo uczyć się czytać i pisać, odpowiadają prosto: bo tak właśnie dziecko powinno się zachowywać, bo Bóg tak każe i ja ci tak każę.

¹³ Por. T. Szkudlarek, B. Śliwerski, dz. cyt., s. 105–111.

Kultura konfiguracywna

Kultura ta, powstaje wskutek rozpadu kultury postfiguracywnej. Charakteryzuje się tolerancją dwóch różnych grup wobec ich wzajemnych postaw i zachowań. Doświadczenie młodego pokolenia nie opiera się na doświadczeniu rodziców, dziadków czy innych starszych osób. Chociaż w rzeczywistości główną rolę odgrywają tu jeszcze starsi.

Kultura prefiguracywna

Model kultury, w którym starsi uznają niezależność dzieci i młodzieży, uczą się od nich postaw i zachowań, których nie nabyli w swoim dzieciństwie, ze względu na akcelerację rytmu współczesnego życia. Starsze pokolenie nie może liczyć na to, że w życiu ich dzieci, powtórzą się doświadczenia nabyte przez nich, ileś lat temu.

Stąd też, w postawie starszego pokolenia, musi nastąpić odejście i uwolnienie od przeszłości i od starych form zarządzania wychowaniem. Natomiast ma nastąpić zbliżenie tych dwóch pokoleń¹⁴.

9. SYTUACJA DZIECKA W POLSCE

Polskie prawodawstwo odnośnie do dzieci i problemów z nimi związanych, nawiązuje do nurtu pozytywistycznego. Na razie nie mówi się też o jakiegokolwiek zmianie w tym zakresie. Cechą charakterystyczną takiego punktu widzenia jest fakt, że identyfikuje się prawo z dowolnymi nakazami tego, kto sprawuje władzę. Wobec takiej sytuacji, kto nie ma władzy, tego prawa mogą być ograniczone, zmniejszone czy narzucone.

W Polsce nie ma specjalnej ustawy, która uwzględniałaby prawa dzieci. Tymi zagadnieniami zajmuje się prawo cywilne, rodzinne, opiekuńcze, a także prawo pracy, administracji i prawa karnego.

Nawiązując do wymogów prawa międzynarodowego, w Polsce za dziecko uważa się człowieka w przedziale wiekowym: moment urodzin – 18 rok życia.

10. „SCHWARZE PÄDAGOGIK” – „CZARNA PEDAGOGIKA”

Niektórzy zwolennicy antypedagogiki sięgają do tzw. „czarnej pedagogiki”, w której widzą oskarżenie każdej formy, metody i celowości wychowania. Otóż według tego poglądu, u podstaw wychowania leży przemoc, dyktatura, wrogość,

¹⁴ Por. tamże, s. 117.

a często mistyfikacja. Problemem tym zajmują się antypedagodzy jak: Katarina Rutschky, Ekkehard von Braunmühl i Alice Miller.

Celem ich badań jest ukazanie, w jaki sposób nauczyciele, dzieci i ich rodzice, skazują się samowolnie na własne zniewalanie. Według zwolenników „czarnej pedagogiki”, każda pedagogika jest okrutna, zła i nikczemna.

Na przestrzeni czasów, zwłaszcza ostatnich, pojawiały się na polu wychowania różne jego koncepcje: wychowanie liberalne, emancypacyjne, antyautorytatywne, humanistyczne. Według „czarnej pedagogiki” powyższe poglądy nie różniły się między sobą, a były tylko zmianą warty na polu wychowania.

Do głównych przedstawicieli „czarnej pedagogiki” zalicza się Alice Miller¹⁵. Pochodzi ona ze Szwajcarii i zajmuje się psychoanalizą. Jest ona zdania, że wychowanie pełni niszczycielską rolę, ponieważ jest terenem, do uprawiania przemocy fizycznej i psychicznej. Każde pokolenie projektuje na pokolenie młodsze powyższe rodzaje przemocy. W konsekwencji rodzi się „przemoc z przemocy”. Dziecko bite w dzieciństwie, będzie robiło to samo jako osoba dorosła.

Alice Miller w swoich badaniach przeanalizowała trzy konkretne przypadki: młodej narkomanki, która popełniła samobójstwo; młodego ojca, który zamordował swoje dzieci i Adolfa Hitlera. Poprzez studium pierwszych lat życia tych trzech osób, chciała udowodnić, że opresyjne doświadczenia z dzieciństwa, mają wpływ na późniejszą postawę wobec siebie, innych i całej ludzkości.

W ostatnim czasie Alice Miller zajmowała się też dzieciństwem Nicolae Ceausescu. Według niej źródło jego tyranii, należy doszukiwać się właśnie w dzieciństwie. Całość swoich badań podsumowała w twierdzeniu: „Gnębię cię dla twojego dobra”.

Wnioski Alice Miller wypracowane na podstawie badań porównawczych i psychoanalitycznych odnośnie do wpływów wychowawczych.

1. To dorośli są panami podlegającego im dziecka.
2. Dorośli określają *a priori*, co jest prawem, a co nim nie jest.
3. Gniew osób dorosłych jest wynikiem ich własnych problemów i konfliktów z innymi.
4. Jeśli dorośli są niezadowoleni, odpowiedzialność za to ponoszą dzieci.
5. Rodzice muszą być zawsze szanowani.
6. Spontaniczność dziecka jest zagrożeniem dla jego pana i władcy.
7. Należy pozbawić dziecko własnej woli jak najszybciej.
8. Powyższe stwierdzenia należy wykonać w pierwszych latach życia, by dziecko nie zapamiętało tego faktu i nie dokonało zemsty na swoich opresorach¹⁶.

¹⁵ Na uwagę zasługuje jej książka: *Am Anfang war Erziehung*, Frankfurt am Main 1983.

¹⁶ Por. J. T a r n o w s k i, *Zrzucić odwieczne brzemie wychowania*, „Katecheta”, 1991, 4, s. 212.

11. NAJWAŻNIEJSZE PRZESŁANKI ANTYPEDAGOGIKI – FILOZOFII ŻYCIA

Wykorzystując dotychczasową refleksję na temat antypedagogiki, możemy wyszczególnić jej główne zasady.

1. Człowiek jest istotą wewnętrźnie scaloną, jest jednością ciała, psychiki i duszy.
2. Jest istotą wolną, niepowtarzalną i nie podległą kontroli społecznej w zakresie życia duchowego.
3. Jest istotą społeczną i konstruktywną.
4. Wszyscy ludzie są równi bez względu na wiek, płeć, rasę, przekonania polityczne i wyznania religijne.
5. Człowiek nie jest istotą, która musi być intencjonalnie wychowywana, nie jest *homo educandus*.
6. W pełni może stanowić o samym sobie.
7. Człowiek w 100% jest odpowiedzialny za samego siebie.
8. Dzieciństwo nie jest fazą przejściową i mniej wartościową.
9. Człowiek nie opresjonowany w dzieciństwie, nie będzie stosował tego w stosunku do innych.
10. Dziecko żyjące pełnią swoich praw, nie będzie uciekało w świat konsumpcji i narkotyków.

12. PRECZ Z WYCHOWANIEM? PRÓBA OCENY

1. Na pewno spojrzenie zwolenników antypedagogiki na wychowanie, w sposób szczególny psychoanalizy, jest godne refleksji. Zwróci to bowiem naszą uwagę i wszystkich odpowiedzialnych za wychowanie, na ważność oddziaływań wychowawczych.

2. Alice Miller i inni postulują otwarcie się osób na potrzeby dziecka. Czy w historii brakowało takich przykładów?

3. Przemoc rodziców nad dziećmi jest na pewno dość częstym i przykrym faktem. Sytuacja może też ulec odwróceniu. W 1988 r. w Niemczech wyszła książka *Der kleine Tyrann*. Okładka przedstawia małe dziecko, które trzyma na sznurkach kukielki swoich rodziców.

4. Nie można usprawiedliwiać obecnego zła na świecie tylko błędami w wychowaniu.

5. Antypedagogika ma trzy fazy rozwoju: rewolucji, stabilizacji i tworzenia teorii. Obecnie znajduje się ona na przełomie pierwszej i drugiej fazy.

6. Jeden ze zwolenników antypedagogiki uważa, że nie jest to atak na pedagogikę jako taką, ale jest to problem semantyczny.

7. Zwolennicy poddają krytyce wiele punktów i tez odnośnie do wychowania. Nie podają jednak w zamian innych, konkretnych rozwiązań.

Reasumując, należy pamiętać, że proces wychowania, jest procesem długotrwałym i angażującym rodziców i ich dzieci. Jest zadaniem dla obu stron, w którym wspólnie pierwsi i drudzy dążą do pewnego rodzaju doskonałości.

Riassunto

L'articolo è dedicato al problema dell'antipedagogia. Parla del suo aspetto storico in modo molto generico. Successivamente presenta i principali personaggi di questo movimento. Vengono anche presentate le condizioni dei bambini in alcuni paesi di Europa, degli Stati Uniti e dell'America Latina. Si dimostrano anche le fondamentali premesse di questa idea educativa. In conclusione si cerca di dare una breve critica e opinione sul tema.